

Sygn. akt III Ca 924/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędzia SO Artur Żymełka

SR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko I. S.

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Raciborzu

z dnia 9 marca 2016 r., sygn. akt III RC 250/15

oddala apelację.

SSR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska SSO Marcin Rak SSO Artur Żymełka

Sygn. akt **III Ca 924/16**

UZASADNIENIE

Powódka w pozwie z 8 września 2015 roku skierowanym przeciwko pozwanemu ojcu, domagała się podwyższenia alimentów ustalonych ugodą sądową zawartą w dniu 30 grudnia 2010 roku z kwoty 400 zł do kwoty 800 zł miesięcznie. W uzasadnieniu podała, że od czasu ostatniego ustalenia alimentów znacznie wzrosły koszty jej utrzymania. Studiuje poza miejscem zamieszkania w związku z czym ponosi koszty edukacji, dojazdów i zakwaterowania. Pozwany otrzymuje świadczenie emerytalne w kwocie 847,16 złotych miesięcznie, jednakże prowadzi dochodową działalność gospodarczą oraz posiada znaczny majątek.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że jedynym jego dochodem jest świadczenie przedemerytalne w wysokości 875,92 złotych netto miesięcznie. Zaprzeczył aby prowadził działalność gospodarczą i posiadał wartościowy majątek.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w całości uwzględnił powództwo, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę nieuiszczonych kosztów sądowych i orzekł o rygorze natychmiastowej wykonalności.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powódka urodzona (...) jest córką pozwanego. Ugodą zawartą przed Sądem Rejonowym w Raciborzu w dniu 30 grudnia 2010 roku, w sprawie o sygn. akt III RC 236/10, pozwany zobowiązał się dołożenia na rzecz córki alimentów w kwocie po 400 złotych miesięcznie. Wówczas powódka miała 15 lat, była uczennicą III klasy gimnazjum. Mieszkała wraz z matką, ojczymem i braćmi. Matka powódki nie pracowała i pozostawała na utrzymaniu męża. Koszty utrzymania małoletniej określała na kwotę 800 - 900 zł miesięcznie. Pozwany mieszkał z żoną. Uzyskiwał świadczenie przedemerytalne w wysokości 658 zł miesięcznie. Leczył się kardiologicznie.

Sąd Rejonowy ustalił też, że powódka ma obecnie 20 lat. Jest studentką (...) studiów stacjonarnych, na kierunku zarządzanie. Uprzednio rozpoczęła studia na kierunku ochrona środowiska, jednak po pierwszym roku zmieniła kierunek na obecny, odpowiadający zainteresowaniom i planom życiowym. W okresie wakacji podejmowała prace dorywcze, uzyskując około 210 zł tygodniowo. Mieszka w wynajętym lokalu za opłatą 600 zł miesięcznie. Otrzymuje stypendium socjalne w wysokości 270 złotych. Jest zdrowa. Matka powódki pracuje jako sprzedawca. Mieszka wraz z mężem - rencistą. Ma dwóch synów w wieku 9 i 13 lat. Przekazuje córce na utrzymanie około 300 – 400 złotych miesięcznie.

Pozwany ma 64 lata. Pobiera świadczenie przedemerytalne w wysokości 875 złotych miesięcznie. W roku podatkowym 2014 zadeklarował dochód w wysokości 11.849,85 złotych. Bierze czynny udział w prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie produkcji zniczy. Działalność zarejestrowana jest na żonę i córkę jednak pozwany w zakładzie codziennie, ma tam swoje biuro i sekretarkę. Wydaje polecenia pracownikom. Przeprowadza rozmowy kwalifikacyjne w sprawie pracy. Jego numer telefonu jest podany na stronach internetowych jako telefon kontaktowy firmy. Produkcja odbywa się w hali o powierzchni około 1.000 m², która była własnością pozwanego, jednak około 1.5 roku temu przekazał ją żonie jako darowiznę. W 2014 roku żona pozwanego zadeklarowała dla celów podatkowych dochód z tytułu prowadzonej spółki cywilnej w wysokości 56.392,73 (przy przychodzie 691.985,29 zł). Łącznie działalność przyniosła wspólniczkom przychód 1.356.833,91 zł. Pomimo orzeczonej w lutym 2016 roku separacji pozwanego i jego żony małżonkowie nadal mieszkają wspólnie.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom pozwanego, w części w której utrzymywał, że jedynie okazjonalnie pomaga żonie i córce w prowadzeniu działalności gospodarczej. Przeczyły temu bowiem wnioski płynące z analizy pozostałego materiału dowodowego, w tym zeznań świadka i wydruku strony internetowej przedsiębiorstwa gdzie jako numer telefonu kontaktowego widniał numer telefonu pozwanego. Według Sądu Rejonowego przedsiębiorstwo jest interesem rodzinnym, a pozwany osobiście zajmuje się jego prowadzeniem. Ponieważ pozwany nie wywiązał się ze zobowiązania dotyczącego przedłożenia umowy darowizny hali produkcyjnej, Sąd Rejonowy na podstawie art. 233§2 k.p.c. uznał, że wartość nieruchomości była nie mniejsza niż 200.000 zł albowiem pozwany wyjaśniał, że nie pamięta tej kwoty oraz że było to prawdopodobnie 100.000 lub 200.000 zł.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał art. 135 k.r.o. i 138 k.r.o. Wskazał, że w pięcioletnim okresie, który upłynął od daty ustalenia wysokości ostatnich alimentów należnych powódce jej sytuacja uległa istotnej zmianie związanej z rozpoczęciem nauki na studiach stacjonarnych poza miejscem zamieszkania.

Koszty utrzymania powódki Sąd Rejonowy uznał za wykazane do kwoty 1.500 – 1.600 zł miesięcznie (600 zł stancja, 200 zł koszty dojazdów, 650 -750 zł miesięcznie wyżywienie, ubranie, środki czystości i kosmetyki, 50 zł w skali miesiąca pomoce naukowe). Tylko częściowo potrzeby te pokrywa stypendium socjalne i wynagrodzenie z prac dorywczych, które powódka podejmuje w okresie wakacyjnym.

Dalej Sąd Rejonowy wywiódł, że obowiązek utrzymania powódki oraz zabezpieczenia jej odpowiednich warunków życia i kontynuowania nauki spoczywa na obojgu rodzicach. Matka powódki pracuje, jednakże jej wynagrodzenie kształtuje się na poziomie najniższej krajowej. Ponadto ma na utrzymaniu dwóch małoletnich synów. W takiej sytuacji przekazywane córce kwoty 300 – 400 zł w całości wyczerpują jej możliwości alimentacyjne.

Ustalając zakres, w jakim pozwany powinien przyczyniać się do zaspokojenia potrzeb córki, Sąd Rejonowy miał na względzie, że pozwany wiedząc, iż ciąży na nim obowiązek alimentacyjny wobec córki, znacznie uszczuplił swoje

możliwości dochodowe, wyzbywając się nieodpłatnie cennego składnika majątku – hali produkcyjnej. Co więcej, faktycznie czynnie uczestniczy w prowadzeniu rodzinnego przedsiębiorstwa przyczyniając się do powstawania zysku, w którym powinien uczestniczyć. Zaniechanie w zakresie sformalizowania udzielanej pomocy świadczy zatem o celowym obniżaniu możliwości zarobkowych i w świetle art. 136 k.r.o. nie mogło mieć negatywnego wpływu na wysokość obciążających pozwanego alimentów. W konsekwencji Sąd Rejonowy ocenił, że pomimo, iż formalnie pozwany otrzymuje jedynie świadczenie przedemerytalne w wysokości około 800 zł, to jego realne możliwości majątkowe pozwalają nałożenie alimentów w wysokości żądanej pozwem zwłaszcza, że pozwany, poza powódką nie ma nikogo innego na utrzymaniu.

Jako datę początkową naliczania wyższych alimentów Sąd Rejonowy przyjął datę wniesienia pozwu. Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach powołał art. 481 k.c.. O kosztach sądowych orzekł z powołaniem na art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98§1 k.p.c. Rygor natychmiastowej wykonalności nadał zgodnie z art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając orzeczenie w całości i stawiając zarzuty:

- pominięcia rzeczywistych możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego oraz nieprawidłowej ocenie usprawiedliwionych potrzeb powódki;
- naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich oceny w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych;
- naruszenia art. 10 k.p.c. przez jego niezastosowanie i zaniechanie nakłaniania stron do zawarcia ugody, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

W uzasadnieniu apelacji akcentował, że od maja 2008 roku z uwagi na pogarszający się stan zdrowia zmuszony był zrezygnować z prowadzenia działalności gospodarczej. Obecnie jedynie dorywczo pomaga żonie w prowadzeniu tej działalności w zamian za udostępniany mu pokój w budynku stanowiącym własność żony. Wywodził, że zeznania świadka są w tym zakresie niewiarygodne. Wskazywał, że podarowana żonie hala produkcyjna (określona jako „stary kurnik z lat 70-tych) była w złym stanie technicznym i wymagała nakładów. Wywodził, że powódka w okresie letnim - zważywszy na jej deklaracje – mogła zarobić około 2.500 zł i te środki w pierwszej kolejności przeznaczyć na swoje utrzymanie, podobnie jak środki z uzyskiwanego stypendium socjalnego. Akcentował, że powódka zmieniła kierunek studiów, co powinno być ocenione w kontekście art. 133§3 k.r.o. pozwalającego na uchylenie się od świadczeń alimentacyjnych w określonych tam okolicznościach.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia wymagały – z uwagi na upływ czasu i ujawnienie nowych okoliczności – uzupełnienia i korekty.

I tak, na podstawie ostatecznie okazanego przez pozwanego wypisu z aktu notarialnego Sąd Okręgowy ustalił, że zadeklarowana w tymże dokumencie wartość podarowanej nieruchomości wynosiła 100.000 złotych.

Ustalił też Sąd Okręgowy, że powódka planowo kontynuuje studia stacjonarne we W. na dotychczasowej uczelni i kierunku – obecnie jest to trzeci semestr zarządzania (zaświadczenie k. 109). Za wynajem pokoju płaci obecnie 700 złotych (potwierdzenie wpłaty k. 110).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. zwrócić należy uwagę na jednolite poglądy orzecznictwa zgodnie z którymi dla skuteczności zarzutu naruszenia wskazanego przepisu niezbędne jest

wykazanie - przy użyciu argumentów jurydycznych - że Sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233§1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów.

Istotne jest nadto, że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału. Co więcej, dokonana przez Sąd Rejonowy w zgodzie z art. 233§1 k.p.c. ocena materiału dowodowego musi się ostać nawet wówczas gdyby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999/7 – 8/124 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115 a także wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

W tym kontekście uznać należało, że czyniąc ustalenia faktyczne – w zakresie w jakim zostały one podzielone w postępowaniu odwoławczym – Sąd Rejonowy nie uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału sprawy mieści się w granicach wyznaczonych przez art. 233§1 k.p.c., a zawarta w apelacji polemika z tą oceną nie mogła prowadzić do poczynienia odmiennych ustaleń. Czyniąc te ustalenia Sąd Rejonowy nie uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, a zatem nie naruszył normy art. 233§1 k.p.c.

Rola jaką pozwany pełni w firmie formalnie zarejestrowanej na żonę i córkę wynikała jednoznacznie zarówno z zeznań świadka jak i faktu umieszczenia na stronie internetowej numeru telefonu pozwanego jako numeru kontaktowego dla kontrahentów (wydruk k. 34). Zawarte w apelacji tłumaczenia co do rzekomego świadczenia nieodpłatnej pomocy w zamian za lokal nie mogły skutecznie podważyć tych ustaleń. Wszak wyjaśnienia te pojawiły się dopiero na etapie postępowania odwoławczego, po wykazaniu przez powódkę, że pozwany bierze czynny udział w prowadzeniu działalności gospodarczej. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie uznać zatem należało za element taktyki procesowej. Dodać przy tym trzeba, że pozwany – poza zaprzeczeniem i skrajnie niewiarygodnymi tłumaczeniami - nie przedstawił jakichkolwiek dowodów (choćaby w zakresie zeznań żony lub drugiej córki) mogących poprzeć jego stanowisko.

Nie wykazał też pozwany swoich twierdzeń co do usprawiedliwienia przyczyn, dla których nieodpłatnie podarował żonie nieruchomości z halą produkcyjną o powierzchni 1.000 m² znacznej wartości. Wszak nie zaoferował on żadnego dowodu celem wykazania, że istotnie stan zdrowia uniemożliwiał mu samodzielne zachowanie substancji tejże hali, a nadto, że wymagała ona istotnych nakładów remontowych. Co więcej, pozwany nie udowodnił aby nakłady takie były

poniesione. Czyniło to jego twierdzenia w tym zakresie niewiarygodnymi zwłaszcza, że z okoliczności sprawy wynikało, że na подарowanej nieruchomości prowadzona jest bieżąca działalność gospodarcza na dużą skalę.

Oceniając zatem – w tak ustalonych okolicznościach faktycznych – zasadność żądania powódki należało mieć na względzie, że z charakteru świadczeń alimentacyjnych wynika, iż sąd przy rozstrzyganiu bierze pod uwagę usprawiedliwione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego (art. 135§1 k.r.o.). Przesłanki te mają równorzędne znaczenie. Nadto wynikającą z art. 138 k.r.o. podstawą do żądania skutecznej zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego jest zmiana stosunków. Zmianą stosunków w rozumieniu tego przepisu jest zmiana objętych art. 135 k.r.o. okoliczności mających wpływ na wysokość świadczeń alimentacyjnych. Chodzi tu między innymi o zmiany usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie nastąpiła zmiana okoliczności w rozumieniu art. 138 k.r.o., chociażby z uwagi na znaczny upływ czasu od daty ostatniego orzeczenia alimentacyjnego. Poprzednio powódka była uczennicą gimnazjum i liczyła 15 lat, obecnie studiuje w systemie stacjonarnym poza miejscem zamieszkania, co niewątpliwie wiąże się ze zwiększonymi wydatkami. Ustalenie przez Sąd Rejonowy kosztów utrzymania 21 – letniej studiującej w systemie dziennym kobiety na poziomie około 1.500 – 1.600 zł znajdowało oparcie w ujawnionych okolicznościach faktycznych sprawy i nie jawiło się jako zawyżone w świetle doświadczenia życiowego.

Prawidłowo ocenił też Sąd Rejonowy, że pozwany powinien w tych kosztach uczestniczyć do wysokości żądanej pozwem kwoty 800 zł miesięcznie, a jego zdolności zarobkowe oraz majątkowe na to pozwalają. Wszak pozwany bez usprawiedliwionej przyczyny zaniża swoje dochody uczestnicząc czynnie lecz nieformalnie w prowadzonym przez rodzinę przedsiębiorstwie generującym przychód na poziomie około 1,35 miliona złotych rocznie. Nadto pozwany nie wykazał aby nieodpłatne przekazanie żonie w 2014 roku hali produkcyjnej w której prowadzona jest bieżąca działalność przedsiębiorstwa nastąpiło w okolicznościach pozwalających na wyłączenie reguły z art. 136 k.r.o. zgodnie z którą jeżeli w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez ważnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty albo jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowne, nie uwzględnia się wynikłej stąd zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych. Niewątpliwie подарowana nieruchomość mogłaby być przedmiotem dzierżawy lub najmu względnie sprzedaży, a uzyskane z tego środki z pewnością pozwalałyby na realizowanie obowiązku alimentacyjnego w wysokości ustalonej w niniejszym postępowaniu.

Skarżący nakładając w apelacji na powódkę powinność utrzymania się ze środków uzyskanych jej własną dorywczą pracą czy też ze środków przekazywanych w ramach stypendium socjalnego, pomija zupełnie to, że zasądzona od niego kwota alimentów w wysokości 800 złotych, w połączeniu z przekazywanym powódce przez matkę sumami rzędu 300 – 400 złotych miesięcznie, nie zaspokaja w całości usprawiedliwionych potrzeb powódki oszacowanych na 1.500 – 1.600 zł. W istocie zatem powódka dodatkowo uzyskiwane środki musi przeznaczać na własne konieczne utrzymanie. Powódka miała zapewne to na względzie, skoro nie wystąpiła przeciwko pozwanemu o alimenty wyższe niż różnica między pełnymi kosztami utrzymania, a kwotą przekazywaną jej przez matkę.

Wbrew zarzutom apelacji nie zachodziły też w sprawie podstawy do zastosowania art. 133§3 k.r.o. zgodnie z którym rodzice mogą uchylić się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka pełnoletniego, jeżeli są one połączone z nadmiernym dla nich uszczerbkiem lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Ustalone okoliczności sprawy wskazywały bowiem, że pozwany przy należyтым wykorzystaniu swoich możliwości jest w stanie realizować obowiązek alimentacyjny w wysokości określonej przez Sąd Rejonowy. Niewykorzystanie tych możliwości i wyzbywanie się majątku niewątpliwie nie może być usprawiedliwieniem dla obniżenia należnych powódce świadczeń. Nie sposób było też twierdzić aby powódka nie dokładała należytych starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się. Obecnie planowo kontynuuje ona naukę, a poprzednia zmiana kierunku studiów była jednorazowa i nastąpiła na ich początkowym etapie.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uznał, że zasądzone przez Sąd Rejonowy alimenty były właściwie wyważone w świetle art. 135 k.r.o.. Uwzględniały bowiem możliwości zobowiązanego jak i potrzeby uprawnionej powódki, a także powinność partycypowania obojga rodziców w kosztach utrzymania dziecka nie mogącego samodzielnie się utrzymać przy uwzględnieniu osobistych starań wychowawczych (których nota bene pozwany nie wykazuje).

W okolicznościach sprawy nie mógł też odnieść skutku podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 10 k.p.c. dotyczący zaniechania w zakresie dążenia do ugodowego zakończenia sporu. Wszak stanowiska stron były tak rozbieżne, że zawarcie między nimi ugody nie było możliwe, co zresztą potwierdził przebieg rozprawy odwoławczej.

Dlatego Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

SSR del. Maryla Majewska – Lewandowska SSO Marcin Rak SSO Artur Żymelka